

Sygn. akt *XVC 1434/12*

Gdańsk, dnia 20 maja 2016 r.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Weronika Klawonn

Protokolant: st. sekr. sąd Magdalena Florian

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 r. na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. M. kwotę 190400 zł. (sto dziewięćdziesiąt tysięcy czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty,
2. kosztami postępowania obciąża w całości pozwanego, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

R. M. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. (obecnie Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W.), w którym domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 190.400 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie wywołane skutkami zdarzenia z dnia 26 czerwca 2011 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2012 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 26 czerwca 2011 roku zdarzył się wypadek komunikacyjny. Sprawca wypadku – posiadający polisę OC pozwanego – będąc w stanie nietrzeźwości, jadąc z nadmierną prędkością, doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem marki T. (...), którym to w charakterze pasażera podróżował powód. Śmierć na miejscu poniósł jeden z pasażerów, pozostali uczestnicy odnieśli poważne obrażenia ciała. Z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenia śledztwo w sprawie zostało umorzone.

W odpowiedzi na zgłoszenie z dnia 28 lutego 2012 roku pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, przyznał powodowi świadczenie w wysokości 5.000 zł oraz 4.600 zł tytułem zadośćuczynienia. Jednocześnie wskazano, że przyznane kwoty zostają obniżone z uwagi na przyczynienie się powoda w 60% do powstania przedmiotowej szkody – podróżowanie bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powód takie stanowisko pozwanego kwestionuje z uwagi na brak związku przyczynowo skutkowego pomiędzy brakiem zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa a powstałą szkodą. Powód w trakcie wypadku siedział z tyłu za przednim siedzeniem pasażera.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przetransportowany do szpitala. Stwierdzono wielo-odłamowe złamanie trzonu kości udowej prawej, złamania zęba obrotnika, złamania kości pokrywy czaszki po stronie prawej, złamania kości twarzoczaszki po stronie prawej, wielo-odłamowe złamania obojczyka prawego z przemieszczeniem oraz ogólne potłuczenia ciała.

W dniu 26 czerwca 2011 roku powód został poddany zabiegowi operacyjnemu polegającemu na stabilizacji uda prawego poprzez zespolenie gwoździem śródszpilkowym blokowanym uda prawego. Lekarze założyli szwy skórne na czole o długości ok. 10 cm, cewnik, podano leki dożylnie, założono wyciąg na kończynę dolną prawą. Powód pozostawał w tym czasie osobą niesamodzielną, wymagał pomocy w czynnościach higienicznych, fizjologicznych, przy odżywianiu. Powód przebywał w szpitalu do 13 lipca 2011 roku z zaleceniami, zwolnieniem lekarskim w pracy.

Dalsze leczenie powód kontynuował u lekarzy specjalistów. W Poradni Chirurgii Szcękowej (...) powodowi zakazano spożywania twardych posiłków. Kolejne badania obrazowe wykazały w szczególności problem zrostami kostnymi, skierowano powoda do (...) Centrum (...) w G.. W następnych dniach powód został skierowany na rehabilitację. Z zabiegów tych powód korzysta do chwili wniesienia pozwu.

W dniu 23 stycznia 2012 roku powód w związku z brakiem zrostu zęba obrotnika udał się do neurochirurga. W dniu 2 marca 2012 roku powód został poddany zabiegowi operacyjnemu, kolejnego dnia powód został wypisany do domu z zaleceniami. W dalszym ciągu powód odbywał wizyty lekarskie, badania potwierdzały zły stan zdrowia powoda. Powód wciąż poruszał się o kuli.

U powoda ujawnił się rozstrój zdrowia psychicznego, który wpłynął na dotychczasowe życie powoda. Powód jest elektrykiem, wykonywał zawód teleenergetyka, co wymagało pełnej sprawności psychofizycznej. Po wypadku sytuacja zawodowa powoda uległa zmianie. Powód nie był w stanie pracować. Powód stał się osobą niesamodzielną, nadal wymaga pomocy osób trzecich. Wykluczona jest praca na wysokościach, kierowanie samochodem czy też dźwiganie maszyn i urządzeń w pracy. Powód cierpi z powodu bólów głowy.

Przed wypadkiem powód spędzał wolny czas w sposób aktywny, uprawiając sport, majsterkując. Od chwili wypadku powód zmuszony był zaniechać aktywności fizycznej, zaprzestał majsterkowania. Z osoby otwartej i towarzyskiej powód stał się zamknięty w sobie.

Do dnia dzisiejszego pozwany przekazał powodów tytułem zadośćuczynienia jedynie kwotę 9.600 zł. Pozwany rażąco zaniżył należne powodowi zadośćuczynienie, nie wziął pod uwagę okoliczności wskazanych w pozwie. Odnośnie żądania odsetek powód powołał się na art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut przyczynie się poszkodowanego do powstania szkody i ocenił stopień przyczynienia na 60%. Zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe, niezgodne z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania i wręcz naganne. Obrażenia doznane przez powoda oraz materiały zebrane w toku postępowania karnego, nie posiadał on w chwili zdarzenia zapiętych pasów. Zachowanie się powoda doprowadziło do bezwładnego i niekontrolowanego przemieszczania się ciała powoda wewnątrz pojazdu, co doprowadziło do powstałych u powoda obrażeń.

Ustosunkowując się do wysokości zgłoszonych roszczeń finansowych pozwany uznał, że nie znajdują one podstaw w stanie faktycznym sprawy. Żądana kwota dodatkowych 190.400 zł nie spełnia kryteriów, o których mowa w art. 445 § 1 k.c. Prowadziłaby do wzbogacenia powoda, w szczególności przy uwzględnieniu aktualnych stosunków społecznych i ekonomicznych. Pozwany wszakże przyznał powodowi już 24.000 zł zadośćuczynienia, które po uwzględnieniu przyczynienia się wyniosło 9.600 zł. Taka kwota uwzględnia także orzeczone 24% uszczerbek na zdrowiu.

Ustalenie kwoty zadośćuczynienia następuje w chwili wyrokowania, zatem odsetki od kwoty zadośćuczynienia naliczane od jakiegokolwiek wcześniejszej daty niż dzień wydania wyroku są bezzasadne.

W piśmie z dnia 27 lutego 2013 roku pełnomocnik pozwanego poinformowało, że z dniem 28 grudnia 2012 roku (...) S.A. zostało przejęte przez (...) S.A. (k. 136).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód od dwudziestu lat pozostaje w związku nieformalnym z J. A., nie mieli wspólnych dzieci. Powód pracował jako elektryk, był również kierowcą zawodowym, często wyjeżdżał do pracy poza granicami kraju. Aktywnie spędzał czas wolny – chodził na siłownię, grał w piłkę nożną. W domu lubił majsterkować, robić remonty, malować, naprawiać. Powód prowadził bardzo aktywne życie prywatne.

Powód pracował na stanowisku teleenergetyka od kwietnia 2011 roku w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. R.. W tym czasie miał około dwudziestopięcioletni staż pracy, zaś jego wynagrodzenie wynosiło średnio 3.000 zł.

Powód ukończył kurs kierowcy wózków podnośnikowych wysokiego i niskiego składowania oraz uzyskał świadectwo kwalifikacyjne E uprawniające do zajmowania się eksploatacją, urządzeń, instalacji i sieci na stanowisku eksploatacji.

Dowód: okoliczności bezsporne, fotografie k. 75-76, świadectwa techniczne k. 128-129, zeznania J. A. [2015.01.16 00:05:17] k. 295;

W dniu 26 czerwca 2011 roku powód wraz z pozostałymi znajomymi z pracy wracał z W., gdzie do godz. 19:00 wykonywali powierzone obowiązki. Podróżowali samochodem marki T. (...) –autem z małą ilością wolnego miejsca dla pasażerów siedzących na tylnej kanapie. W gminie N. doszło do wypadku w ruchu drogowym, w przebiegu którego będący w stanie nietrzeźwości kierujący samochodem marki S. (...) C. K., jadąc z prędkością nadmierną doprowadził do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem marki T. (...). Jednym z pasażerów tego samochodu pozostawał powód, który w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała, które spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Żaden z uczestników zdarzenia nie był w stanie samodzielnie opuścić pojazdu, nikt nie dawał oznak życia. Panowała przeraźliwa cisza. Najbardziej uszkodzona była przednia część samochodu marki T. (...). Świadek zdarzenia – J. D. (1) poinformował służby ratownicze, które bardzo szybko przybyły na miejsce zdarzenia.

Dowód: okoliczności bezsporne, postanowienie KPP w N. k. 20-25, fotografia k. 26, dokumenty zgromadzone w aktach postępowania karnego, zeznania R. P. [2013.07.10 00:06:50] k. 180, Zeznania J. D. (2) [2013.07.10 00:20:26] k. 180;

Po przeprowadzeniu biomechanicznej analizy przemieszczania się pasażerów tylnej kanapy wewnątrz kabiny pojazdu T. (...) stwierdzono, że powód nie miał zapiętego bezwładnościowego pasa bezpieczeństwa. Używanie przez powoda pasów bezpieczeństwa mogło prowadzić do powstania porównywalnie ciężkich obrażeń ciała, co wynika z ukształtowania tylnej części kabiny samochodu T. (...).

Dowód: opinia biegłych sądowych w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych k. 220-254;

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przetransportowany do szpitala, gdzie przebywał nieprzerwanie do dnia 13 lipca 2011 roku. Znajdował się w stanie ogólnym dość ciężkim. U powoda rozpoznano złamanie wielo-odłamowe trzonu kości udowej prawej, złamanie zęba obrotnika bez przemieszczenia, złamanie kości pokrywy czaszki po stronie prawej, złamania kości twarzoczaszki po stronie prawej, złamanie wielo-odłamowe obojczyka prawego z przemieszczeniem jak również potłuczenia ogólne. Przeprowadzono szereg badań diagnostycznych. Powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem kontroli w poradniach specjalistycznych, stosowania kołnierza stabilizującego, farmakoterapii oraz zwolnieniem lekarskim na okres 67 dni.

Dowód: dokumentacja medyczna k. 31-45, opis przebiegu leczenia k. 68-74;

Powód wykonywał dalsze badania obrazowe – RTG, TK. W dniach od 1 do 3 marca 2012 roku powód był hospitalizowany w (...) Centrum (...) celem przeprowadzenia zabiegu operacyjnego stabilizacji złamanego zęba obrotnika śrubą. Powód korzystał również z licznych konsultacji lekarzy specjalistów w trybie ambulatoryjnym. Począwszy od października 2011 roku do maja 2015 roku powód odbył kilka serii zabiegów rehabilitacyjnych w Wojewódzkim Zespole (...) w S..

Dowód: dokumentacja medyczna k. 46-67 i 270-281, opis przebiegu leczenia k. 68-74;

Przez okres około trzech miesięcy po wypadku powód przebywał w domu. Niezbędna była pomoc partnerki w codziennych czynnościach (myciu, karmieniu). Już w tym okresie powód był rehabilitowany. Znacznie dłużej – około roku po zdarzeniu powód chodził o kulach.

Dowód: zeznania J. A. [2015.01.16 00:05:17] k. 295;

W piśmie z dnia 17 lutego 2012 roku powód zgłosił pozwanemu swoje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia. Pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność z tytułu przedmiotowego wypadku komunikacyjnego. Niemniej jednak z uwagi na to, że powód nie miał w chwili zdarzenia zapiętych pasów bezpieczeństwa, ustalono 60% przyczynienie się powoda do zdarzenia. W konsekwencji wypłacono powodowi kwotę 9.600 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: dokumentacja z likwidacji szkody k. 27-30 i 77-82, akta szkody dołączone do akt głównych;

Leczenie obrażeń doznanych przez powoda prowadzono w sposób prawidłowy, stosownie do stanu klinicznego powoda. Powikłania w postaci stawu rzekomego obojczyka i braku zrostu złamania zęba obronika są stosunkowo częste. Typ II złamania zęba obrotnika goi się najdłużej. Okres oczekiwania na zrost wynosi około trzech miesięcy i dopiero po tym czasie, w przypadku braku przemieszczeń wtórnych, podejmuje się decyzję o dodatkowych badaniach obrazowych, ewentualnym leczeniu operacyjnym. Złamania obojczyka, szczególnie te o charakterze wielo-odłamowym, wykazują zaburzenia zrostu, nierzadko kończące się powstaniem stawu rzekomego.

U powoda występuje znacznego stopnia ograniczenie ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, graniczące z całkowitym zestrzywnieniem przy obecności silnych dolegliwości bólowych oraz niewielkiego stopnia dysfunkcję obręczy barkowej prawej. Nie stwierdzono zaburzeń neurologicznych wynikających z urazu odcinka szyjnego kręgosłupa.

Ze strony kończyny dolnej prawej stwierdzono ograniczenie ruchomości stawu biodrowego prawego, głównie w zakresie rotacji i odwodzenia z zachowaniem pełnej funkcji podpórcej. Ograniczenie ruchomości powoduje utrudnienia przy pokonywaniu barier typu schodów. Leczenie zakończyło się uzyskaniem zrostu złamania.

Powód jest trwale niezdolny do pracy na wysokościach, podnoszenia ciężarów i kierowania samochodem. Ograniczenia te są w ścisłym związku przyczynowym z obrażeniami doznanymi w wypadku. Powód nie rokuje powrotu do zdrowia.

Dowód: opinia biegłego sądowego w zakresie ortopedii k. 405-408;

W aspekcie neurologicznym powód doznał urazu czaszkowo-mózgowego, który nie wiązał się z uszkodzeniem tkanki mózgowej rdzenia ani korzeni. Spowodował jednak powstanie tzw. zespołu adaptacyjnego będącego skutkiem urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego. Stan powoda z punktu widzenia neurologicznego zakwalifikowano do 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Objawy objęte w opinii neurologicznej pozostają w związku z wypadkiem komunikacyjnym.

Powód w dniu badania nie zgłaszał skarg na zaburzenia pamięci i stany otępienie. Nie ma o nich wzmianki w dokumentacji z Poradni Neurologicznej, powód nie leczył się psychiatrycznie. Z uwagi na zgłaszane przez powoda zaburzenia równowagi i napadowe zawroty głowy praca na wysokości jest przeciwwskazana. Ze względów neurologicznych nie ma przeciwwskazań do prowadzenia samochodu.

Rokowanie zespołu adaptacyjnego jest korzystne.

Dowód: opinia biegłego sądowego w zakresie neurologii k. 421-424;

Po przedmiotowym zdarzeniu, do 2015 roku, powód pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy. Obecnie jest zatrudniony w zakładzie oczyszczania miasta jako zamiatacz z wynagrodzeniem miesięcznym 1.300-1.500 zł. Powód wykonuje część prac domowych, nie może wejść na taboret, nie wolno kierować powodowi samochodu. Powód wciąż zmaga się z bólem, bierze silne leki, ma problemy natury psychicznej (jest podenerwowany, budzi się w nocy z krzykiem). Powód unika towarzystwa.

Powód w wolnym czasie spaceruje po S.. Ponadto powód nadal korzysta z rehabilitacji w centrum reumatologicznym (zabiegi finansowane przez NFZ – dwa razy w roku). W zeszłym roku powód przebywał na leczeniu uzdrowiskowym. Powód wciąż odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego oraz obojczyka, kończyny dolnej, przyjmuje leki przeciwbólowe. Powód nie może dźwigać ciężarów powyżej 3 kilogramów. Oczekuje na usunięcie zespolecia w nodze.

Dowód: przesłuchanie powoda [2016.05.18 00:02:44] k. 446, zeznania J. A. [2015.01.16 00:05:17] k. 295;

Ocena dowodów

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony niniejszego postępowania. Sąd ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Pierwszą grupę dowodów, na których oparł się Sąd przy ustaleniu stanu faktycznego stanowiły dokumenty prywatne i urzędowe. Z uwagi na to, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności ani prawdziwości złożonych wzajemnie dokumentów, Sąd przyznał tym dokumentom domniemania, o których mowa w art. 244 § 1 oraz 245 k.p.c. Powyższe dokumenty prywatne i urzędowe (dokumentacja lekarska, dokumentacja z likwidacji szkody, dokumentacja z postępowania karnego – w szczególności postanowienie o umorzeniu śledztwa i inne) pozwoliły Sądowi na poczynienie ustaleń w zakresie okresu, który był niezbędny dla procesu leczenia i rehabilitacji powoda, sprawstwa kierującego pojazdem marki S., uznania odpowiedzialności ubezpieczyciela co do zasady, wypłaconych świadczeń.

W toku postępowania Sąd dopuścił i przeprowadził dowody z opinii biegłych sądowych w zakresie medycyny oraz rekonstrukcji zdarzeń drogowych. Wszystkie opinie dostarczyły sądowi wiadomości specjalne (art. 278 k.p.c.), które okazały się niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia procesu. Opinie ocenić należy jako sporządzone rzetelnie i profesjonalnie, z zachowaniem prawidłowej metodologii. Dopuszczone i przeprowadzone w toku niniejszego postępowania dowody służyły do tego, aby uznać, że powód nie przyczynił się do zdarzenia, zaś odniesione obrażenia spowodowały długotrwałą konieczność leczenia i rehabilitacji, na zawsze odcisnęły piętno na życiu zawodowym i prywatnym powoda.

Sąd dopuścił i przeprowadził podczas rozprawy dowód z zeznań świadków R. P., J. D. (2) oraz J. A.. Ich zeznania uznać należy, w świetle pozostałych środków dowodowych, za spójne i autentyczne, złożone w sposób spontaniczny. Wiarygodność ich zeznań nie wzbudzała wątpliwości.

Świadkowie zeznawali na okoliczności związane z samym wypadkiem jak również różnicy w funkcjonowaniu powoda przed i po przedmiotowym zdarzeniu. Z ich zeznań jednoznacznie wynika, że linia życiowa powoda uległa diametralnej zmianie. Powód już nigdy nie będzie mógł powrócić do dawnej sprawności. Co więcej proces rekonwalescencji był długotrwały i łączył się ze znacznym nasileniem dolegliwości bólowych jak również natury psychologicznej.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków P. i J. S. albowiem uznał, że ich zeznania nie wniosą do wyjaśnienia sprawy nowych okoliczności, nie są więc niezbędne (art. 227 k.p.c. stosowany a contrario).

Dowód z przesłuchania stron dopuszczony i przeprowadzony w trybie art. 303,304 k.p.c., został ograniczony z przyczyn natury faktycznej do przesłuchania powoda, stanowił istotne uzupełnienie zebranego materiału dowodowego. Sąd uznał, że twierdzenia związane z rozległością krzywdy powoda związanej z wypadkiem komunikacyjnym pozostają w pełnej spójności z pozostałym materiałem zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Ocena prawna

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Wiele okoliczności w niniejszej sprawie pozostawało pomiędzy stronami poza sporem. Z całą pewnością wśród takich kwestii można wymienić: uznanie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia co do zasady, okoliczności zdarzenia, brak zapiętych przez powoda pasów bezpieczeństwa. Spód zogniskował się wokół ustalenia czy a jeśli tak to w jakim stopniu powód przyczynił się do powstania szkody, względnie powiększenia jej rozmiarów. Dopiero po rozstrzygnięciu powyższego zagadnienia możliwym będzie ocena czy suma przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jest odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Jak można uważać, na tle omawianego przepisu należy przyjmować kauzalną koncepcję przyczynienia się poszkodowanego (tak też SN w wyr. 6.11.2014 r., II CSK 42/14, Legalis; SA w Łodzi w wyr. 23.10.2013 r., I ACA 499/13, Legalis). Warto przypomnieć, że w wyr. z 15.4.1999 r. (I CKN 1012/97, OSP 2001, Nr 1, poz. 2, s. 6), SN stwierdził, iż "artykuł 362 KC ma ogólne zastosowanie bez względu na podstawę odpowiedzialności sprawcy, a zatem stopień winy i to obu stron – może mieścić się wśród okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadzie winy. Wtedy tylko możliwe jest porównywalne rozważanie również "stopnia winy obu stron" a tym samym czy zachowanie się poszkodowanego było zawinione". W glosie do powołanego wyroku Z. B. słusznie skonstatował, że konstrukcja przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kausalny, natomiast jego skutki zależne są od okoliczności sprawy. (szerzej w: G. Bieniek, Komentarz do art. 362 kodeksu cywilnego, SIP Legalis).

Właśnie taką koncepcję bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem powoda a rozmiarem doznanych obrażeń i krzywdy należy przyjąć do oceny konkretnego wypadku komunikacyjnego. Co warto podkreślić, Sądowi znane jest orzecznictwo, na które powoływała się strona pozwana co do możliwości ustalenia relatywnie wysokiego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do rozmiarów szkody w związku z niezapięciem pasów bezpieczeństwa. Każdorazowo należy jednak przeprowadzić wnikliwą analizę materiału sprawy, posiłkować się opinią biegłych w tym zakresie.

W realiach rozpoznawanej sprawy biegli w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych w sposób precyzyjny i wyjątkowo jednoznaczny ustalili, że nawet gdyby powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa, nie ograniczyłyby to dość ciężkich i rozległych obrażeń ciała, których doznał powód. Wykluczono jakikolwiek związek przyczynowy pomiędzy niezapięciem pasów a obrażeniami powoda. Sąd podziela powyższe stanowisko. Pozwany jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością ubezpieczeniową w ocenie Sądu powinien we właściwym czasie zasięgnąć stosownych opinii, które mogłyby zmienić ocenę całego wypadku drogowego. Automatyczne przyjęcie 60% przyczynienia się poszkodowanego do wystąpienia szkody należy uznać za niestosowne.

Reasumując, Sąd nie uwzględnił jakiegokolwiek przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody. Wobec powyższego należy przejść do oceny jaka kwota należycie skompensuje powodowi cierpienia psychiczne i fizyczne wywołane przedmiotowym zdarzeniem. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie sądowym wielokrotnie odnoszono się do kryteriów, którymi należy się kierować przy ocenie żądania o zapłatę zadośćuczynienia. Trafnie zważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w swoim wyroku z dnia 27 października 2015 roku, sygn. akt I ACa 470/15, że kalkulacja sumy „odpowiedniej” w znaczeniu przypisanym temu słowu przez ustawodawcę w art. 445 § 1 KC zakłada uwzględnienie takich okoliczności sprawy jak: rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, długotrwałość i uciążliwość procesu leczenia i rehabilitacji, nasilenie dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z pomocy osób drugich, zakres trwałych następstw wypadku w sferze psychicznej i fizycznej poszkodowanego oraz ich

wpływ na dotychczasowe życie wyżej wymienionego. Ferowana na tej podstawie ocena winna uwzględniać również jego dotychczasowy tryb życia, mobilność oraz intensywność kontaktów towarzyskich, rodzinnych i zawodowych, co częstokroć pozostaje w związku z wiekiem pokrzywdzonego; zadośćuczynienie jest swoistą kompensatą cierpień moralnych, które prowokują nie tylko zdarzenia bezpośrednio związane z wypadkiem, ale również te oddalone w czasie i mające charakter pośredni oraz retrospektywny.

Niezwyczajnie rzadko zdarza się, gdy w sprawie o zadośćuczynienie Sąd uwzględnia w całości. Okoliczności niniejszej sprawy pozostawały jednak dość jasne i skłoniły Sąd do przyznania powodowi kwoty 190.400 zł tytułem dodatkowej sumy zadośćuczynienia, aby łączne świadczenie z tego tytułu otrzymane przez powoda wyniosło 200.000 zł.

Przyczyną takiego rozstrzygnięcia jest stwierdzone w toku niniejszego postępowania załamanie się linii życiowej powoda, który nagle – z dnia na dzień z osoby aktywnej, niezależnej, stał się osobą niepełnosprawną, wymagającą wsparcia. Znamienne jest to, że po zdarzeniu powód przebywał przez dłuższy okres na rencie. Po tym okresie powrócił do pracy, która nijak się ma do jego kwalifikacji i umiejętności (zamiatacz w S.). Już nigdy więcej powód nie będzie mógł zarobić na lepsze warunki życia, uzyskać tak oczekiwanej stabilizacji życiowej. Powód wyjeżdżał wcześniej do pracy poza granicami kraju, więc stale poszukiwał możliwości uzyskania wyższych dochodów. Obecnie jest to niewykonalne. Powód z mężczyzny w sile wieku, sprawnego psychofizycznie, przez okres trzech miesięcy musiał pogodzić się z całkowitą zależnością od opieki jego partnerki życiowej, zaś przez okres roku poruszał się o kulach. Obrażenia odniesione w zdarzeniu były niezwykle silne, stan powoda bezpośrednio po zdarzeniu określono jako dość ciężki. Znaczne cierpienia wywołały już same urazy. Do tego dodać należy długookresową rehabilitację, przebyte zabiegi operacyjne. Doszło do diametralnej zmiany życia powoda w sferze prywatnej – stał się osobą zamkniętą w sobie, nie może uprawiać ulubionych sportów. Powód stracił pracę, która łączył z pasją, jednak wymagała ona od niego nadzwyczajnej sprawności fizycznej. Obecnie wykonuje prace niskopłatne, na poziomie najniższego wynagrodzenia. Powód wciąż nie może zaakceptować nowej sytuacji, pogodzić się ze zmianami.

Z tych właśnie względów Sąd uznał, że kwota 200.000 zł będzie adekwatna. Nie zasługiwały przy tym na uwzględnienie podnoszone przez stronę pozwaną argumenty jakoby taka suma prowadziła do nadmiernego wzbogacenia powoda. Wszakże jest to kwota, która pozwoli jemu na zakup kilku lepszych dóbr konsumpcyjnych, dołożenie do bieżących potrzeb życiowych, lepszą rehabilitację.

Wobec powyższego, na podstawie art. 6, 362, 445 § 1 k.c. Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Powód wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzzonego na jego rzecz roszczenia począwszy od dnia 17 marca 2012 roku do dnia zapłaty.

Wniosek powyższy w ocenie Sądu zasługiwał na uwzględnienie w całości. (vide wyrok oraz postanowienie o sprostowaniu)

Stosownie do art. 481 § 1,2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Dodać należy, że w ustawie z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015.1830) dokonano istotnych zmian, które sprowadzają się do innego sposobu liczenia odsetek ustawowych. Zmieniono również nazewnictwo. Tym niemniej zmiany te nie mają wpływu na uznanie, że odsetki ustawowe należne są co do zasady w przypadku opóźnienia w spełnieniu roszczenia, niezależnie od przyczyn takiego opóźnienia. Stąd w ocenie Sądu nie ma konieczności rozdzielenia okresów odsetkowych – do dnia nowelizacji oraz po tymże dniu.

Sąd uznał, że istotnie w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany popadł w opóźnienie gdy bezskutecznie upłynął 30 dniowy termin wskazany w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 392 ze zm.). Już w tym momencie pozwany miał wszelkie dane dla właściwej oceny rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda.

Dlatego też na podstawie art. 481 § 1,2 k.p.c. należało orzec o odsetkach jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku biorąc pod uwagę art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę, zatem zobowiązany jest zwrócić powodowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Sąd rozstrzygnął o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.